

UDC 821.161.2

DOI <https://doi.org/10.32838/2710-4656/2021.3-2/22>**Nanivsky R. S.**

Narodowy Uniwersytet „Politechnika Lwowska”

## EUROPA ŚRODKOWA JAKO LOKALIZACJA PRZESTRZENI FABULARNEJ BOHATERA-PODRÓŻNIKA W TWÓRCZOŚCI ANDRZEJA STASIUKA

*Статтю присвячено творчості відомого сучасного письменника-мандрівника Анджея Стасюка (Andrzeja Stasiuka). Широкому загалу митець відомий численними подорожками, переважно по Центральній і Східній Європі, хоча за його плечима були мандрівки далеко за її межі. Забуті, периферійні краєвиди зазвичай служать джерелом натхнення та інспірації, надихають до філософських роздумів про сутність буття і до літературної творчості. У творах автор розкриває різноманітні соціокультурні явища й оригінальність складних і суперечливих тем.*

*В огляді наведено погляди відомих польських критиків і публіцистів, таких як: Кінга Дунін (Kinga Dunin), Павел Дунін-Вонсович (Paweł Dunin-Wąsowicz), Артур Грабовський (Artur Grabowski), Даріуш Новацький (Dariusz Nowacki), Міхал Навроцький (Michał Nawrocki), Мечислав Орський (Mieczysław Orski), Дарія Ружицька (Daria Różycka).*

*Наприклад творів «Білий крук / Biały kruk» (1995), «Дукля / Dukla» (1997), «Дев'ять / Dziewięć» (1999), «Дорогою на Бабадаг / Jadąc do Babadag» (2004), «Ніч. Слов'янсько-німецький медичний трагіфарс / Noc. Słowiańsko-germańska tragifarsa medyczna» (2005), «Зима / Zima» (2001) тощо, автор у характерному для нього стилі представляє читачеві образи героя-мандрівника, який подорожує по віддалених і маловідомих закутках Європи, де ще збереглися інші звичаї та ідеали.*

*Персонажі А. Стасюка, перебуваючи у власному образному просторі, змушені вийти у реальність, щоб вирішити глобальні або життєві проблеми. Пошук пристанища та свого місця у житті, зіставлення особливостей культури тієї країни чи регіону, куди він потрапив, стають важливим елементом у формуванні особистості героя, який найчастіше перебуває у мандрах через внутрішні переживання і дисгармонію, а подорожі до «загублених» і далеких від цивілізації світів стаються черговою спробою віднаходження нових орієнтирів.*

**Ключові слова:** Andrzej Stasiuk, bohater, obraz, podróżujący, cywilizacja, Europa Środkowa, obraz, prowincja, tożsamość, wartości.

**Sformułowanie problemu i uzasadnienie znaczenia.** Obraz prowincjonalnego bohatera-podróżnika w pisarstwa Andrzeja Stasiuka daje się obserwować szczególnie w dziełach z lat dziewięćdziesiątych i początku dwutysięcznych. Należy wymienić tu utwory, których forma gatunkowa jest niejednorodna – a przy tym zaznacza się w nich tendencja do autorefleksji. Do najciekawszych dokonań pisarza z pewnością można zaliczyć „Biały kruk”, „Dojczland”, „Dukla”, „Fado”, „Jadąc do Babadag”, „Opowieści galicyjskie”, „Przez rzekę”, „Zima” i in.

**Analiza badań i publikacji.** Badania nad twórczością Andrzeja Stasiuka można spotkać u takich znanych polskich krytyków jak: K. Dunin, P. Dunin-Wąsowicz, A. Grabowski, D. Nowacki, M. Nawrocki, M. Orski, D. Różycka i in.

Jednak zarówno przeciwnicy jak i zwolennicy twórczości Stasiuka nie mogą zaprzeczyć, że „oryginalności bodaj nikt nie odważył się przepisać”

[6, s. 90]. Dla Dariusza Nowackiego pomysły Stasiuka przypominają rozwiązania prozatorsko-stylistyczne Marka Hłaski albo Jana Rybowicza, którego twórczość odczytywana jest jako „krzyk samotności” człowieka „niedostosowanego”, pełnego kompleksów, targanego sprzecznościami wewnętrznymi, które dodatkowo pogłębiała choroba alkoholowa.

Do przeciwników takiej opinii należy krytyk, Mieczysław Orski, który uważa, że Stasiukowi „nie po drodze” z Janem Rybowiczem czy Andrzejem Pastuszkim albo Markiem Harnym [7, s. 52]. Zdaniem Artura Grabowskiego, twórczość Andrzeja Stasiuka jest godna uznania, a samego pisarza stawia krytyk w jednym rzędzie z Lwem Tołstojem i Fiodorem Dostojewskim, Joycem i Beckettem, Musilem i Brochem, Stendhalem i Proustem. Ponadto, chcąc doszukać się artystycznego pokrewieństwa z mistrzami prozy, nazywa Stasiuka „Kafką-miniaturzystą, Schulzem-analitikiem, Płatonowem-wizjo-

nerem” [2, s. 191], a zbiór opowiadań „Przez rzekę” nazywa „prawdziwie wybitnym dziełem” [2, s. 191]. Michał Nawrocki zalicza natomiast prozę autora „Dukli” do „intelektualnej ewolucji” [5, s. 14], którą zajmuje się pisarz.

Wśród krytyków są jednak i tacy, którzy „Przez rzekę” w ogóle odrzucają jako książkę banalną i pustą, ale zgodnie twierdzą, że prawdziwie dojrzałą, książką wysokiej próby jest „Dukla” [3, s. 297]. Dariusz Nowacki do pochwał odnoszących się do „Dukli” dodaje jednak zarzut „stosowania anachronicznych chwytów i młodopolszczyznę” [3, s. 297].

**Sformułowanie celu artykułu.** Problematyka utworów, ukazujących życie na peryferiach zainspirowana została obserwacjami regionów ominiętych przez cywilizację, dokonany przez pisarza podczas licznych podróży. Wyprawy, do tych odległych od większych ośrodków miejscowości są zazwyczaj pełne utrudnień, zważywszy na poważne ograniczenia dostępu do środków komunikacyjnych lub całkowity ich brak. Trud ten owocuje jednak zwykle utworami, w których autor drobniawo oddaje rzeczywistość tych niemal hermetycznych mikroświatów. Mimo wszystko opisana przez pisarza rzeczywistość przyciąga czytelnika wyjątkowym klimatem, którym przesycone jest wszystko, co otacza człowieka, włącznie z małymi przydrożnymi knajpami

**Prezentacja głównego materiału badawczego.** Na początku dwudziestego pierwszego wieku, mimo społeczno-obyczajowych zmian, które usuwają ze świadomości społecznej niesprawiedliwe obiegowe opinie, wciąż aktualne pozostaje pytanie o tak zwaną Europę drugiego gatunku. Skutkiem tych przekonań jest podtrzymywanie stereotypu dotyczącego podziału Europy na „lepszą” i „gorszą”. Mimo że czasy się zmieniły i już wkrótce rozpocznie się trzecia dekada, od czasu kiedy przestało istnieć państwo ZSRS, jednak do dzisiaj istnieje stereotyp, dotyczący krajów Europy Środkowej: „<...>Prawie na końcu świata wśród Rusinów, wśród Cyganów nieznających czasu, na skraju Ukrainy, fetysze jaśniały w gablotach onirycznym, ironicznym blaskiem popowych epifanii” [1, s. 93].

Takie niesprawiedliwe opinie nieuchronnie doprowadzają do kompleksu niższości, który towarzyszy mieszkańcom terenów postrzeganych w ten sposób. Wydaje się, że minie jeszcze wiele czasu, zanim Wschód – wciąż postrzegany jako peryferie Europy – zmieni swój wizerunek i stanie się „równorzędną” częścią kontynentu. Wagę tego problemu dostrzeżono dopiero na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, kiedy zaczęły rodzić się pomysły, w jakim kierunku miałyby dążyć środkowa część kon-

tynentu europejskiego, by ów krzywdzący stereotyp przezwyciężyć. Mimo pewnych osiągnięć w tej dziedzinie, wiele jeszcze należy uczynić. Dla Stasiuka ta część Europy przede wszystkim obserwuje się z punktu widzenia Ojczyzny i nie wiele odchodzą pisarza sądy i stereotypy. Więcej tego, w nich on widzi swoi zalety i niepowtarzalność tego regionu: „<...> *Moja Ojczyzna leży naprawdę w środku Europy, w jej absolutnym sercu. Do tego stopnia, że symetryczna pionowa oś arkusza „Europa – polityczna mapa” przebiega dokładnie przez Koluszki i w tych samych Koluszkach przecina się z nią oś poziomowa. W tym sprawiedliwym układzie z Koluszek jest tak samo daleko do Glasgow, jak do Erewania, a Madryt staje się dokładną antypodą Ufy*” [1, s. 84].

To niełatwe zadanie komplikuje dodatkowo różnorodność społeczeństw, a co za tym idzie – istnienie odrębnych wizji rozwoju tożsamości europejskiej w nowych warunkach politycznych. Towarzyszy temu zacieranie indywidualnych różnic na pograniczach kulturowych, co budzi sprzeciw zwolenników zachowywania własnej odrębności przez każdą z grup. Według Stasiuka Europa wygląda następująco: „*Mapa Europy przypomina talerz z jakimś nieudanym daniem. Niemiecki kotlet, fura rosyjskich ziemniaków, francuska Salata, włoski szparag, hiszpański deser i brytyjski kompot na popitkę. To tu, to tam wszystko równo upačkane plamami jakiś sosów. Sos węgierski, sos czeski, rumuńskie sadzone jajko, szwedzko-norweski śledź z dorszem na przystawkę, musztarda Beneluksu, polski szpinak, nadgryziona i pokruszona grecka kromka – jednym słowem, niezły pasztet*” [1, s. 89].

Autor podejmuje próbę obrazowego „uporządkowania” Europy i odwołuje się do zakorzenionych w świadomości wielu społeczeństw słów-kluczy: „historia” i „pamięć” [1, s. 92]. Zadaje przy tym pytanie, gdzie tak naprawdę należy szukać Europy Środkowej. Na mapie? W pamięci historycznej? W wyobraźni? A może w ogóle nie warto już wskrzeszać tego terminu, skoro dyskusje, jakie animował, wygasły, a polityczno-społeczne realia tak się zmieniły?

Europa Środkowa mimo upływu lat ciągle jest postrzegana wyłącznie przez pryzmat złej sytuacji ekonomicznej mieszkańców, których poziom życia daleki jest od zachodnioeuropejskich standardów. Niezadowolający stan gospodarki przekłada się bezpośrednio na słabszy rozwój krajów dawnego „bloku wschodniego”, doprowadzając do emigracji zarobkowej. Wiele regionów, skąd wyjeżdżają ludzie, trafia na listę tak zwanych regionów wycofanych życia społecznego, które w efekcie są omijane zarówno przez turystów jak i inwestorów, a w końcu zapomniane.

Andrzej Stasiuk z dużą dawką ironii wypowiada się o „półdzikich miastach na Wschodzie” [11, s. 7], które budzą jedynie wstręt i obrzydzenie, przyciągając tylko poszukiwaczy mocnych doznań, a w „Jadąc do Babadag” procesy, które zachodzą w Europie powinny być „powołaniem” a nie „determinacją”. Pisarz wydaje się być zaniepokojony tym, jak w obecnej Europie potrzeba „zakorzenienia się” schodzi na drugi plan, a dominujący staje się brak zainteresowania kulturą sąsiadów. Taka tendencja może przyczynić się do powstania Europy bez „świadomości historycznej”, a mieszkańcy tego wielokulturowego tygla, odarci zostaną z indywidualności i staną się jedynie konsumentami wytworów cywilizacji zachodniej.

Literackim przykładem takiego spojrzenia na przedstawiony problem jest cykl opowiadań zatytułowany „Zima”. W utworze zostaje przedstawiony obraz odległej, zapadłej prowincji, która, według obserwacji pisarza, zniekształca się pod wpływem zmian o charakterze globalnym. Akcja rozgrywa się w okolicach Beskidów Niskich, gdzie po upadku byłego systemu społeczność pozostaje zagubiona w obliczu zmian i wobec nowej rzeczywistości. Większość bohaterów ciągle egzystuje w biedzie a nawet nędzy. Stasiuk jako przeciwnik politycznych posunięć, których efekty są najdotkliwiej odczuwalne dla małych społeczności, ostrzegał w swojej twórczości przed skutkami, jakie niesie ze sobą taki model wprowadzania zmian. Przykładem takiej sytuacji posłużyć mogą członkowie niemieckiej rodziny z „Ciemnego lasu”, a szczególnie ich wiecznie dojrzewający syn, który zawsze pozostanie niedojrzały.

Stasiuk woli zatem fascynować się ludnością cygańską, która prowadzi życie w bliskości z naturą i tym samym wybiera styl życia sprzeczny z intelektualnym imperatywem. Podobieństwa można doszukać się w świecie góralskich bohaterów utworu „Zima”. Bohaterowie utworu, mieszkańcy Beskidu Niskiego, żyją w dotkliwej biedzie. Bohater Paweł-rencista zmuszony liczyć każdy wydany grosz, jedynie wybiera się do miasta z reguły tylko po „wieści ze świata” [12, s. 8], ponieważ: „<...> Lubi wiedzieć co w trawie piszczy i jak się rzeczy mają” [12, s. 9]. Ów bohater został przedstawiony przez narratora, jako uważny i rzetelny obserwator, który „wciągał rzeczy w swój wir” [12, s. 11].

W takich powieściowych narracjach autor, nie stara się ukrywać nieprzeciętnej erudycji i wysokiego poziomu intelektualnego swoich bohaterów, co sprzeczne jest ze stereotypami postrzegania ludzi z prowincji. Stasiuk pokazuje, że mimo ekonomicznego upadku ludzie tacy jak Paweł wciąż radzą sobie w nowej rzeczywistości. Ważne miejsce zajmuje jego

identyczność z miejscem w którym żyje, co jest niewątpliwą zaletą ludzi Europy Środkowej.

Jednak i w tych utworach nietrudno o bohatera, którego postawa kontrastuje z typem pozytywnego wzorca osobowego. Taką postacią jest Grzesiek, który wykorzystuje naiwność mieszkańców w celu wzbogacenia się na kradzieży drutu z byłej granicy polsko-słowackiej. Według narratora, mężczyzna jest już przedstawicielem nowej generacji, typowym konsumentem, jakich nie brakuje w ówczesnym świecie. Taka postawa zagraża dotychczasowemu spojrzeniu na wartość przedmiotów wykonywanych przez człowieka, którą narrator postrzega następująco: „<...> *Wszystko jest wykonane na całe życie albo i więcej, bo z ojca na syna, a gdy w końcu, coś się zużywało, to natychmiast przepadało bez śladu* [12, s. 29]. <...> *I bardzo możliwe, że ludzie ich choć trochę kochają, ponieważ nie mają nic innego*” [12, s. 41]. Grzesiek marzy o lepszym, zachodnim aucie, a kradzież miedzianego złomu ma spełnić, jego zdaniem, to marzenie. Można przypuszczać, że konsumpcjonizm wciągnie bohatera w swoistą spiralę popytu, co niewątpliwie doprowadzi do tego, że przedmioty stracą swą „prawdziwą wartość” [12, s. 41].

Według narratora „Zimy”, przedmioty codziennego użytku posiadają „duszę”, a „<...> *Świat wykonuje swe obroty w mrocznej wieczności, niosąc na grzbiecie <...> powiaty i gminy południowego wschodu*” [12, s. 38]. Przekazywana z pokolenia na pokolenie wiedza na życie, z ojca na syna powoduje, że każdy właściciel, przekazuje im część siebie, „część <...> nieśmiertelnych dusz” [12, s. 43]. Bieda i nędza w której żyją mieszkańcy prowincji nie pozwala na dokonywania jakiś większych zmian. Ludzie zmuszeni liczyć każdy grosz i rzetelnie zastanawiać się nad każdym zakupem co w skutku po nabyciu staje wydarzeniem i jak by staje się członkiem rodziny którego się przekazuje z pokolenie na pokolenie. Nawet drobne przedmioty codziennego użytku, ogarnięte dbałością i zachowują przez długie lata dobry stan. Autor tak pisze: „<...> *Ich rzeczy są tak drogie, że nigdy się nie niszczą i to jest nieśmiertelność*” [12, s. 41]. Dlatego tak woli „biedne okolice niż bogate” [12, s. 41], ponieważ samo bogactwo jest zapełnia łatwość i dostępność, a to upadek w swoją kolej doprowadza do marnotrawstwa i upadku duchowego.

Zbiór zamyka tytułowe opowiadanie, w którym autor ukazuje paralelny związek między stanem zimowej hibernacji w przyrodzie a metaforycznie ujętą izolacją, dotyczącą peryferyjną przestrzeń, w której żyją bohaterowie. W scenerii zimowego snu toczy się walka o ocalenie wartości, ale niewątpliwie

i tu nadejdzie „wiosna”, rozumiana jako nieuniknione nadejście kultury konsumpcyjnej, która ogarnie swym zasięgiem „nieskażony” dotychczas lud i upodobni go do „społeczności hipermarketowej”.

Zainteresowanie Andrzeja Stasiuka małymi społecznościami oraz codziennym życiem konkretnych polskich miejscowości stało się jedną z ważniejszych cech pisarstwa autora „Zimy”. Tendencja ta została dostrzeżona niemal od początku jego kariery pisarskiej i przyczyniła się do uznania artysty za „pisarza galicyjskiego”. Określeniu temu sam autor w żaden sposób nie zaprzecza i wydaje się być dumny z niego [13]. W jednym z wywiadów z Andrzejem Stasiukiem na pytanie, dlaczego woli prostych ludzi, pisarz odpowiedział, że „są prawdziwi i nie udają” [4, s. 47]. Z tego powodu jego proza zawsze opowiadała o wędrownikach po zapomnianych regionach w poszukiwaniu „naturalnego” trybu życia.

Na stereotyp małych, sennych miasteczek i wiosek składają się skojarzenia związane z obrazem biedy, zapachem tanich papierosów i alkoholu oraz ludzi ubranych w używaną, nieświeżą odzież. Narrator-włóczęga na przekór obiegowym opiniom dostrzega w takich miejscach coś więcej niż tylko rzucającą się w oczy nędzę, zauważa naturalność ludzi, swobodę relacji panujących między nimi, gdzie trafnie zauważa nieuchronność negatywnych zmian, które muszą nadejść: „<...> czas zawsze nadchodzi. Jego mały dopływ już sączy się w dolinie jak memento dalekiej powodzi, która uniosła miasta i państwa poza widzialny stąd horyzont” [12, s. 37].

Bohater podróżujący po oddalonych od cywilizacji regionach próbuje uprzedzić i zatrzymać czas, dlatego ciągle jawi się jako obrońca teraźniejszości. Życie na terenach położonych daleko od „centrum” ukazane zostało w utworach „Dukla”, „Zima”, „Taksim” oraz „Jadąc do Babadag”, ale narrator oprócz zapadłych wiosek, bezrobocia, walki o przetrwanie dostrzega przede wszystkim obraz prawdziwego świata ukształtowanego na przestrzeni wieków oraz uformowanego przez mity i legendy, które po dziś dzień tkwią w zbiorowej pamięci ludowej. Spostrzeżenia takie odzwierciedlone zostały najostrzej w powieści „Dukla”.

Narrator tak opisał swe pierwsze wrażenia po przybyciu do tytułowej miejscowości: „Parę uliczek <...>, kościół, jeden klasztor i zręby synagogi” [8, s. 13]. Jednak o charakterze tego małego miasteczka świadczy głównie otwartość jego mieszkańców, która jest jednocześnie największą jego zaletą: „Miasto Dukla zyskuje więc niespotykany koloryt i staje się enklawą ginącego świata. <...> Miasto Dukla zapadnie się w jakąś szczylinę między wymiarami albo miejsce, gdzie

pięć ludzkich zmysłów traci władzę i zostaje tylko przecucie albo miejsce” [8, s. 17].

Przez takie spojrzenie autor pokazał inne oblicze prowincji, która również może stać się centrum pod warunkiem, że postrzeganie jej wykraczać będzie poza wąskie granice ustalonych stereotypów. Pisarz uwypukla wartość motywu pamięci, która staje się powszechnym doświadczeniem zbiorowości, pomagającym rozjaśnić przeszłość i spojrzeć na codzienność przez pryzmat tego, co pozytywne i dobre. Motyw światła zajmuje ważne miejsce w twórczości Andrzeja Stasiuka, a sam pisarz przekonuje o tym niejednokrotnie: „Zawsze chciałem napisać książkę o świetle. Nie potrafię znaleźć innej rzeczy, która bardziej przypominałaby wieczność” [8, s. 49] „Wieczność”, „światło” i „pamięć” stanowią więc rodzaj nierozłącznej triady toposów, która przenika twórczość „galicyjskiego pisarza”.

Wieczność w ujęciu autora wiąże się nierozdzielnie z pamięcią. Bohater „Dukli” przypomina sobie wydarzenia dotyczące swego dzieciństwa, a w szczególności wakacji spędzanych na wsi u wuja: „Siedzieliśmy wtedy na wzgórzu za drewnianym kościołem, rzeka w dole była szarozielona jak łąka pod koniec lata <...> Południe spadało nam na głowy i jaskrawa jasność nie pozwalała by pożar rozwinął się w koguci grzebień” [8, s. 15].

Wrażenie jasności potęguje dodatkowo zestawienie światła słonecznego z ogniem, co powoduje, że opisywaną światłość czytelnik zmysłowo odbiera jako ciepłą – a wręcz gorącą. Światło w prozie Stasiuka nie pełni jedynie funkcji stymulatora pamięci i bodźca budzącego dawne wspomnienia, ale przede wszystkim pełni ono rolę łącznika między przestrzeniami doświadczeń obecnych i tych zawartych w pamięci.

Tytułowa Dukla odzwierciedlona została w utworze z pieczołowitą drobiazgowością. Przedstawiona została w różnych porach dnia i roku, jej wygląd zasadniczo zmienia się wraz ze zmianą perspektywy patrzącego, ze zmianą sposobu obserwacji i czasu przeznaczanego na tę czynność poznawczą. Miasteczko jawi się inaczej z punktu widzenia przyjeżdżającego – odmiennie z punktu widzenia odjeżdżającego. Lektura utworu skłania do refleksji, nad zadziwiającą wielością impresjonistycznych ujęć tego miejsca. Czytelnik może odnieść wrażenie, że turysta wielokrotnie odwiedza Duklę tylko po to, by przekonać się, że miasteczko znów będzie inne niż poprzednim razem.

Narrator-podróżnik, obserwując małe podkarpackie miasteczko odnosi wrażenie, że właśnie w tym miejscu doświadcza odczucia stabilnej niezmienności

ści, która bez pośpiechu napełnia życie mieszkańców. Tu „ciemność <...> i ślepotą nadają rzeczom sens” [8, s. 7] i jakby zatrzymał się czas. Odczuwanie takich emocji często przypisuje się emigrantom, którzy po długiej wyprawie za sukcesem naprawiają na taki omijane zakątki, czyż ludziom wrażliwym, którzy potrafią odczuć jedność i nierozzerwalność miejsca i czasu. Te dwie kategorie bohater utworu uczynił miernikiem stopnia „zadomowienia się”.

Narrator odkrywa człowieka, który wypada z ciągłości procesów kultury i pogrąża się w kołowrocie wspólnoty biologicznej: „<...> *Oni leżą w swoich domach i historia każdego z nich mogłaby się potoczyć w dowolną stronę, gdyby nie los, który mieszka z nimi pod jednym dachem, trzyma w zanadrzu pewną liczbę możliwości, ale nigdy nie przekroczy samego siebie*” [8, s. 7]. W ten sposób stwarza piękno świata w ciągłym powtarzaniu się nocy i dnia, wiosny i lata, rodzenia się, życia i śmierci. Człowiek żyjący w takim świecie często wygląda zagubiony na tle mega miast, gubi się świecie innowacji i wreszcie doprowadzają do utraty pierwotnych wartości. Bez pierwotnych korzeni tym samym staje się słaby i niezaradny.

Problem jednostki z podobnej perspektywy został ukazany w utworze „Dziewięć”. Bohater prowadzi tryb życia, który powoduje, że budzą się w nim coraz to nowe pragnienia związane z odnalezieniem uniwersalnej recepty na szczęście, z poprawą sytuacji materialnej czy z odnalezieniem najlepszego dla siebie miejsca w świecie. Te dążenia bohatera, w sposób następujący komentuje jego kierownik: „<...> *Jak przyjdzie czas, to zrobisz takie samo swoje. <...> I musisz z tym się pogodzić*” [9, s. 116]. W tym fragmencie ujawniona zostaje determinacja bohatera, który, by osiągnąć wymarzony cel ma zamiar uciec się do nielegalnych interesów. Natura jednak i tym razem pomaga Pawłowi wyrwać się z błędnego koła pragnień i zamierzeń: „<...> *Odszedł w jakąś polną drogę, dowlókł się do pierwszych zarośli, zwinął się w kłębek i zasnął. <...> Nie to nie dla mnie. Ludzie powinni zostać tam, gdzie się urodzili*” [9, s. 129].

Podobnie zrealizowana idea pojawia się w „Jadąc do Babadag”. Narrator, uważa że odwieczny rytm, który w dwudziestym wieku zaczął pochłaniać świat w przyspieszonym tempie wykazał swoje pierwsze wyniki doprowadzając do upadku. Tylko w kręgu naturalnych wartości można zahamować tę destrukcję. Utwór stał się propozycją powrotu do naturalności, do zdrowych potrzeb, które nie idą w parze z za potrzebami współczesnymi. Nawet w biografii Andrzeja Stasiuka można odnaleźć wypełnienie tych literackich postulatów, gdy pisarz opuściwszy Warszawę, zamieszkał w spokojnej, górskiej miejscowości.

Pełny rozwój kultury konsumpcyjnej nie może nastąpić bez spełnienia warunków przez nią postawionych. Przyjęło się, że człowiek będzie szczęśliwy dopiero wówczas, gdy spełnią się jego banalne marzenia inspirowane przez reklamy. Jednak po spełnieniu jednego marzenia, pojawiają się kolejne potrzeby i pragnienia, więc wieczne uczucie niedosytu zawsze będzie towarzyszyć człowiekowi podporządkowanemu naporowi konsumpcjonizmu. Zaspokojenie pragnień natury materialnej okazuje się zatem niemożliwe. Z tego właśnie powodu autor nie ukrywa swego zachwyty grupami społecznymi, które nie poddają się zgubnemu wpływowi świata zewnętrznego. Prawdopodobnie, dlatego fascynują go Cyganie, którzy wbrew wszystkiemu zachowali swą tożsamość i uczynili z niej wartość stałą, niezależną od wpływów zmieniającego się świata.

„Jadąc do Babadag” to powieść opisująca doznania bohatera z punktu widzenia Środkowoeuropejczyka, który broni życie swoich zwyczajów, który panowały tu od wieków. Autor nie ukrywa swojej fascynacji do ziemi bałkańskiej i ludzi, którzy tam zamieszkują. Bałkany zostały opisane również przez z perspektywy historycznej. Pisarz obiektywnie ukazał czytelnikowi zarówno jasne i ciemne karty historii tego regionu. Główny bohater, podejmując wyprawę do krajów Bałkańskich, chciał obalić mity i krzywdzące opinie, dotyczące tej części Europy, którą powszechnie uważa się za prymitywną i zacofaną. Podróż ta staje się dodatkowo dla głównego bohatera podróżą w głąb własnej świadomości. Słowacja, Węgry, Rumunia, Słowenia, Albania i Mołdawia zostały ukazana w nowym kontekście: „<...> *Składa się z okruchów terażniejszości, które zapadają w pamięć, i tak naprawdę tylko z tego składa się nasz świat*” [10, s. 70]. „<...> *W trakcie podróży bohater dostrzega regiony, które trwają w formie nienaruszonej przez cywilizację. Tak pisarz przedstawia Rumunię, w której ludzie żyją „poza czasem, poza historią*” [10, s. 96].

Styl życia mieszkańców tego kraju scharakteryzowany został następująco: „<...> *Śmieci, odpadki, zrujnowane domy i jałmużna. Tak jakby reszta nie przedstawiała dla nich żadnej wartości*” [10, s. 97]. Narratora dostrzega, że sąsiadujące obok siebie dwa tak różne światy nigdy nie połączą się, a nawet będzie odbywać się między nimi stała konfrontacja. Jeden świat będzie starał się wywrzeć wpływ na drugi, a ten z kolei będzie miał „to gdzieś” [10, s. 97].

**Wniosek.** Z zaobserwowanych w podróży obrazów, przy tym narrator-bohater bezustannie stawia się w roli „lumpeninteligenta”, który próbuje otworzyć się na prawdę, z jaką ukazane jest życie lokalnych

społeczności. Z drugiej strony jego utwory pozostają pewnymi quasi-podróżami, bo za ukształtowany nich obraz świata w równym stopniu odpowiadają lektury prozy artystycznej, map, książek historycznych i mitów kulturowych.

W twórczości autora „Dukli” dostrzec można sentyment, z jakim opisuje spokojne wiejskie pejzaże, które przywoływane są we wspomnieniach z dzieciństwa. Odnaleźć je można między innymi w utworach „Przez rzekę” oraz w „Białym kruku”. Według pisarza życie w takich małych, często oderwanych od cywilizacji regionach jest niezmiennie w swej trwałości i prawdziwości, o czym wielokrotnie przekonuje czytelnika na kartach swoich powieści, stając wnikliwym obserwatorem a zarazem i piewcą prowincji. Życie na peryferiach

toczy się w bezpośrednim związku z otaczającym światem, w bliskości z przyrodą i innymi ludźmi. Bohaterowie Stasiuka często są osamotnieni i tęsknią za naturalnymi relacjami z drugim człowiekiem, dlatego równie często poszukują towarzyszy podobnych do siebie, zmagających się z podobnymi problemami.

Głód trwałych wartości i potrzeba znalezienia swej drogi życiowej, ciągła walka z niedosytem materialnym zmusza bohaterów do podejmowania wypraw, do obserwacji nieznanego i nieoswojonego przestrzeni. W każdej książce Stasiuka odnaleźć można bohatera, który szuka własnego miejsca w świecie. Wyodrębniona przestrzeń staje się zamkniętym środowiskiem, gdzie bohater na nowo próbuje potwierdzić istnienie lepszego świata i własną tożsamość.

#### Literatura:

1. Andruchowycz J., Stasiuk A. *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*. Wołowiec : Czarne, 2001. 160 s.
2. Grabowski Ar. *Spowiedź*, „Studium” 1998, № 10.
3. *Literatura polska 1990–2000 / Red., T. Cieślaka, K. Piętrych*. T. 2. Kraków: Universitas, 2002. 460 s.
4. Mikruta K. *Pisanie to mój zawód*, „Dziennik Polski”, 1997, № 97.
5. Nawrocki M. *No więc „Dukla”* „O prozatorskiej twórczości Andrzeja Stasiuka”, „Debata literacka” 1998, № 4.
6. Nowacki D. *Zawód czytelnik: notatki o prozie polskiej lat 90.*, Kraków 1999. 192 s.
7. Orski M. *Autokreacje i mitologie. (Zwięzły opis spraw literatury lat 90)*. Wrocław : Okis, 1997. 245 s.
8. Stasiuk A. *Dukla*. Wołowiec : Czarne, 2005. 128 s.
9. Stasiuk A. *Dziewięć*. Wołowiec : Czarne, 1999. 248 s.
10. Stasiuk A. *Jadąc do Babadag*. Wołowiec : Czarne, 2004. 324 s.
11. Stasiuk A. *Noc. Słowiańsko-germańska tragifarsa medyczna*. Wołowiec : Czarne, 2005. 95 s.
12. Stasiuk A. *Zima*, Wołowiec : Czarne, 2001. 52 s.

#### Źródła:

13. Stasiuk A. *Autorskie spotkanie w Zamojskim Domie Kultury (Zamość, Polska) dn., 07.09.2018 r.*

### Nanivskyy R. S. CENTRAL EUROPE AS THE LOCATION OF THE STORY SPACE OF THE HERO-TRAVELER IN THE WORK OF ANDRZEJ STASIUK

*The article is devoted to the work of the famous modern writer-traveler Andrzej Stasiuk. The artist is widely known for his numerous travels, mainly in Central and Eastern Europe, although he has traveled far beyond its borders. Forgotten, peripheral landscapes usually serve as a source of encouragement and inspiration, motivate philosophical reflections on the essence of existence, and further to literary work. In the works the author reveals various socio-cultural phenomena and originality of complex and contradictory topics.*

*The review presents the views of well-known Polish critics and publicists such as: Kinga Dunin, Paweł Dunin-Wąsowicz, Artur Grabowski, Dariusz Nowacki, Michał Nawrocki, Mieczysław Orski, Daria Różycka, etc.*

*Examples of works are “White Raven / Biały kruk” (1995), “Dukla” (1997), “Nine / Dziewięć” (1999), “On the Road to Babadag / Jadąc do Babadag” (2004), “Night: Slavo-Germanic medical tragifarses / Noc. Słowiańsko-germańska tragifarsa medyczna” (2005), “Winter / Zima” (2001), etc, the author take an important role in becoming the reader the images of the hero-traveler, who travels to remote and little-known corners of Europe, where other customs and ideals are still preserved.*

*A. Stasiuk’s characters, being in their own figurative space, are forced to go into reality to solve global or life problems. Finding a refuge and a place in life, comparing the cultural features of the country or region where he got, travels the personality of the hero, who is often on a journey through inner experiences and disharmony, and travelling to the “lost” and far from civilization worlds another attempt to find new landmarks.*

**Key words:** *Andrzej Stasiuk, hero, travelling, civilization, hero image, Central Europe, province, identity, value.*